

# W Adasiu

Maj/Czerwiec 2021



Rys. Paulina Niemyjska, kl. 2ag

**Pięknych wakacji**

**życzy zespół redakcji**

# DOBRNĘLIŚMY DO METY 😊



Rys. Natalia Wilewska, kl. 2ag

Rok ten pełen był wrażeń  
Wakacje – spełnieniem marzeń  
Pandemia dała w kość  
Wszyscy już mają dość  
Na wypoczynek wszyscy czekają  
Ze szkoły wspomnienia piękne mają  
Końca nauki nadszedł czas  
Wakacje witają nas

Joanna Kłosak i Maria Przasnyska, kl. 2cg



Rys. Paulina Niemyjska, kl. 2ag

## Miłosz poleca

Cordelia musi przygotować projekt na zakończenie szkoły. Postanawia wykorzystać pomysł starszej siostry i zbadać swoje etniczne pochodzenie. Przy projekcie pracować będzie z Kodiakiem, z którym od dawna łączyła ją silna więź, jednak z czasem relacja się urywa. Gdy otrzymuje wyniki testu DNA, jej poukładany do tej pory świat zaczyna walić się jak domek z kart. Okazuje się, że mama od początku ukrywała przed nią pewną tajemnicę. Jej dotychczasowe życie było budowane na kłamstwie. Wsparciem dla dziewczyny w trudnym okresie życia staje się przyjaciółka Sana oraz Kodiak.

**"Projekt Prawda"** to powieść młodzieżowa o nastoletnim buncie i próbie odnalezienia się w rzeczywistości prawie już dorosłej osoby. Książka ukazuje czytelnikom emocje bohaterki, jej rozterki, refleksje i trudy, z jakimi musi się zmagać, mając na szczęście obok siebie przyjaciół oraz kochającą rodzinę, czego przez nastoletni bunt momentami nie docenia. Dorosłość, którą przez czas podstawówki traktujemy jako coś odległego, a także

wyczekiwanego i intrygującego, często nie jest taka, jaka chcielibyśmy, aby była. Poza tym wiąże się z pytaniem, co chcemy w życiu robić oraz kwestią usamodzielnienia się i opuszczenia rodzinnego gniazda.

"Projekt Prawda" to nie jest typowa młodzieżowa książka o poszukiwaniu siebie, przyjaźni, miłości i rodzinie. Jej poetycka forma sprawia, iż emocje bohaterki są nam jeszcze bardziej bliskie. Od początku jesteśmy z nią zżyci i kibicujemy jej w trudnych dla niej momentach. Emocje, dzięki poezji, są jeszcze bardziej namacalne i wyraziste. Czujemy cały czas to samo, co Cordelia, czy to radość, czy smutek lub roztargnienie. Nie należy, sięgając po tę historię, bać się tejże poezji, gdyż nie ma tu całego mnóstwa metafor. Aż żal, gdy w pewnym momencie zauważamy, iż zostało nam tylko kilka stron. Jednak koniec jest satysfakcjonujący i zostawia czytelnika z ogromnym ciepłem w sercu.

"Ja: Ale może zmiana to wcale nie jest zła rzecz?"

Sana: Tylko jeśli po drodze nie tracisz tego, co określa Ciebie jako Ciebie."

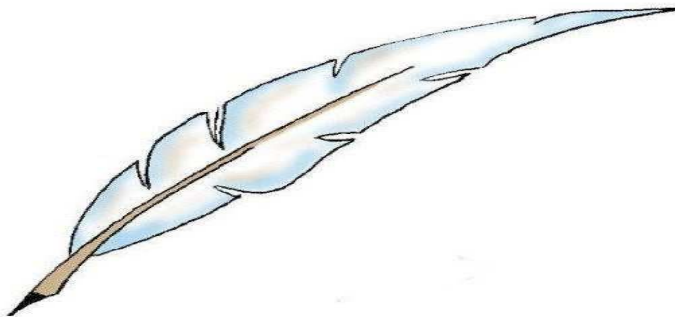
Miłosz Szczepanik, kl.2ag

## Propozycja Mateusza

Niedawno miałem przyjemność obejrzeć rewelacyjny **film w reżyserii Vincenzo Natali – "Cube"** z roku 1997. Film opowiada historię grupy osób zamkniętej w tajemniczym sześcianie pełnym pułapek. Osadzone tam osoby nie znają siebie nawzajem i nie wiedzą, dlaczego tu się znalazły. Za cel postawiły sobie wydostanie się ze śmiertelnej pułapki. Fabuła jest prosta, lecz jej wieloznaczność zachwyca. "Cube" jest wyjątkową alegorią naszego życia, gdzie zmuszeni jesteśmy do podejmowania (często trudnych) decyzji, a te pociągają za sobą kolejne i kolejne wybory, które wpływają na nas i na nasze życie. Dodatkowo

mamy pokazane, co człowiek jest w stanie zrobić w sytuacji zagrożenia życia. To historia o człowieczeństwie i o tym, jak możemy się zatracić jako ludzie. Klaustrofobiczne kadry oraz kolory poszczególnych pomieszczeń z pułapkami pozwalają nam poczuć emocje bohaterów. Zakończenie filmu wpisuje się w filozofię, którą chce nam przekazać reżyser, zakończenie jest otwarte i niejednoznaczne, jak nasze życie. Bohaterowie są wyjątkowo zarysowani, każdy ma swój wkład w ucieczkę z pułapki. Mimo, że aktorzy nie mają bogatego doświadczenia, perfekcyjnie oddają emocje człowieka zamkniętego w nieznanym miejscu oraz stojącego przed trudnymi decyzjami. Bohaterowie stoją często przed dylematami, od których zależy, czy zachowają swoje człowieczeństwo oraz czy przeżyją. Chciałbym tu szczególnie zwrócić uwagę na dwójkę bohaterów, cynicznego architekta oraz bohaterskiego policjanta. Na przestrzeni całego filmu możemy zobaczyć co raz bardziej krystalizującą się przemianę tych dwóch bohaterów (granych odpowiednio przez Davida Hawletta oraz Maurice Dean Winta), która szczerze mnie zszokowała, ale została ona przedstawiona naturalnie, nie było w nich nic sztucznego. Akcja idzie płynnie, napięcie z minuty na minutę rośnie. Moim zdaniem film ma dwie niewielkie wady, które są niczym wielkim w porównaniu do zalet. Efekty specjalne nie stoją na najwyższym poziomie, co wynika z tego, że patrzę na to z perspektywy człowieka przyzwyczajonego do wielkich efektów specjalnych znanych nam współcześnie. Pamiętajmy, że film kręcono ponad 20 lat temu, dodatkowo budżet tego filmu był skromny. Drugą wadą jest czasem zbyt przesadzona gra aktorska policjanta, ale wynika to, tak jak wcześniej wspominałem, z małego doświadczenia aktorskiego, a także z tego, że ten aktor miał najtrudniejszą rolę do zagrania. Pomimo tych niewielkich wad, gorąco polecam film "Cube" z 1997 i zachęcam do głębokich przemyśleń, bo to nie jest zwykły film, dreszczowiec, a film zmuszający do refleksji.

Mateusz Wąsowicz, kl. 3A



List do M.

Mamo,  
dałaś mi życie,  
nie całkiem kolorowe.  
Mamo,  
potrzebowałaś lat,  
by było bajkowe.  
Mamo,  
teraz dzięki Tobie,  
mam siłę i je podniosę.

Roksana Pieszczek, kl. 3a



Rys. Paulina Niemyjska, kl. 2ag

Sposób w jaki (nie) mówię

Lubię się oddać,  
Muzyce w ciszy,  
Wszystkie myśli sprzedać,  
I nikt tego, co ja, nigdy nie usłyszy,

Lubię zmieniać sny,  
W namalowaną rzeczywistość,  
Kiedy płyną łzy,  
Tłumaczyć moją skrytość,

Lubię wyrażać słowa,  
Poprzez melodię i dźwięki,  
Wtedy wszystko zaczyna się od nowa,  
Znikają smutki i lęki,

Lubię spisać czasem myśli,  
W krótkiej, rymowanej formie,  
Byśmy łatwiej przez to przeszli,  
A dziwacy mieścili się w normie,

Lubię po prostu znikać,  
Odrywać się od ziemi,  
Przez świat samotnie przemykać,  
Czekając, aż bolesne życie się zmieni,

I lubię w ten sposób,  
Tęsknić za Tobą,  
Wmawiać sobie dobro innych osób,  
Mieć miejsce, gdzie mogę być sobą,

Taki mam sposób na przetrwanie,  
Gdy wszystko mnie przerasta,  
Gdy wiem, że prawdą jest umieranie,  
A moja głowa staje się za ciasna...

Amelia Jaroszuk, kl. 2ag

## Artysta

Wypadł z gniazda mały orzeł.  
Wypadł? Przecież sam wyskoczył,  
Zostawił gniazdo i swoje korzenie,  
Kierując się kompasem na niebie.  
Ach, jakie niewygodne te skrzydła,  
Bóg nie przemyślał zadartego dzioba.  
I na co białe pióra w zielonej trawie?  
Trawiły go wadliwe atuty,  
Uciekał przed głodem  
Swoim i reszty środowiska.  
Gdy trafił na krawędź klifu,  
Zagrał rolę w swojej starej sztuce.  
Szepnął mu wiatr: skacz bez namysłu.  
Dużo nabrał powietrza w Płuca kruche,  
Głupiutki, niezdarnie zaczął klaskać skrzydłami.  
Dał krok, potem drugi, on uwierzył, że potrafi  
I skoczył  
bo serce tak kazało  
Nie wiem czy bardziej upadek  
czy głuche echo tak zabolalo





Rys. Paulina Niemyjska, kl. 2ag

**Dziękuję całemu Zespołowi gazetki,**  
w tym szczególnie absolwentom klasy **3a:**  
**Roksanie Pieszczek, Ignacemu Różańskiemu**  
**oraz Mateuszowi Wąsowiczowi za współpracę,**

opiekun Jolanta Gąsiewska